

Tomasz Lachowski\*

**Recenzja książki: Oleksandra Iwaniuk, *Praktyki społeczne elit politycznych na Ukrainie w latach 2002–2016 w świetle teorii praktyk Pierre’a Bourdieu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020, ss. 313**

Niedawna rewolucja godności miała na celu kompleksowe przeobrażenie Ukrainy i swoiste dokończenie transformacji z dawnej republiki radzieckiej do nowoczesnego państwa europejskiego, opartego na zasadach demokratycznego państwa prawnego, ale i na zachodniej kulturze polityczno-prawnej. W rezultacie pozwoliłoby to na transparentne funkcjonowanie samego państwa oraz jego poszczególnych organów przy jednoczesnym całkowitym odrzuceniu korupcji politycznej i wszelkich powiązań nieformalnych, podkopujących zaufanie obywatela do swojego państwa. Nie chcąc w jakikolwiek sposób podważać wyboru cywilizacyjnego dokonanego przez Ukraińców pamiętnej zimy przełomu 2013 i 2014 r., pamiętając przy tym o szeregu korzyści, ale i straszliwej cenie zapłaconej przez naród ukraiński, czego egzemplifikację stanowi trwająca do chwili obecnej agresja Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie, warto podkreślić, że pożądany „remont kraju” – sygnalizowany przecież na wielu transparentach widniejących na głównym placu Kijowa przed siedmioma laty – jak

\* Tomasz Lachowski – dr, Uniwersytet Łódzki, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9026-0409>, e-mail: [tlachowski@wpia.uni.lodz.pl](mailto:tlachowski@wpia.uni.lodz.pl).

się wydaje, nie objął swoim zakresem podstawowego organu ustawodawczego, tj. Rady Najwyższej Ukrainy. Przekonuje o tym monografia autorstwa Oleksandry Iwaniuk pt. *Praktyki społeczne elit politycznych na Ukrainie w latach 2002–2016 w świetle teorii praktyk Pierre’a Bourdieu*, która ukazała się niedawno nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Podstawowym celem naukowym Autorki było zbadanie praktyk społecznych parlamentarzystów Rady Najwyższej Ukrainy w latach 2002–2016 – w świetle teorii praktyk francuskiego socjologa Pierre’a Bourdieu. Z pewnością wybór takiego kontekstu badawczego, tj. przeanalizowanie zachowań ukraińskich elit politycznych poprzez zastosowanie zarysowanych przez Bourdieu kategorii takich jak pole, doksy, habitus i kapitał(y), wpłynął na nowatorskie przedstawienie funkcjonowania parlamentu w jednym z największych państw europejskich, opartego w znacznej mierze na powiązaniach o charakterze nieformalnym, a nie ugruntowanych w znaczeniu ściśle prawnoinstytucjonalnym. Należy także podkreślić, że opracowanie ma wymiar interdyscyplinarny, ponieważ w swoich badaniach Autorka skorzystała z metod charakterystycznych zarówno dla socjologii czy antropologii, jak i dla nauk politycznych, a nawet nauk prawnych. To z pewnością niezaprzeczalna wartość *Praktyk społecznych elit politycznych na Ukrainie w latach 2002–2016...*

Recenzowane opracowanie podzielone jest na pięć rozdziałów, z których aż trzy oparte są na wynikach badań empirycznych, prowadzonych przez wiele lat przez Oleksandrę Iwaniuk. Po zarysowaniu teoretycznych podstaw badania, w tym zreferowaniu najważniejszych założeń teorii Pierre’a Bourdieu oraz jej adaptacji do kontekstu ukraińskiego, a także przedstawieniu uwarunkowań politycznych kształtowania się elit politycznych na Ukrainie po upadku Związku Radzieckiego, Autorka zabiera czytelnika w niesamowitą podróż po zakamarkach parlamentu ukraińskiego. To właśnie rozdziały charakteryzujące Radę Najwyższą w świetle pojęć nakreślonych przez francuskiego socjologa stanowią największą wartość omawianej książki, wyróżniając ją na tle innych prac politologicznych, socjologicznych lub prawniczych analizujących funkcjonowanie organów ustawodawczych poszczególnych państw i sposobu, w jaki urzeczywistnia się proces stanowienia prawa. Do skonstruowania przez Oleksandrę Iwaniuk niezwykle pesymistycznego obrazu nie tylko pracy samego parlamentu, ale i dość

niskich pobudek poszczególnych deputowanych „motywujących” ich do pracy w Radzie Najwyższej, posłużyło zebranie unikatowej wiedzy w wyniku przeprowadzenia kilkudziesięciu wywiadów pogłębionych z samymi parlamentarzystami, ale także ich asystentami oraz innymi współpracownikami. Rzecz jasna, nie należy ulegać złudzeniu, że praca parlamentów państw o ugruntowanej tradycji demokratycznej odbywa się tylko w ramach przyjętych regulaminów danej izby czy komisji, niemniej zaprezentowana w książce skala *de facto* anarchizacji życia politycznego w Radzie Najwyższej Ukrainy może przerazić. Praca o parlamencie działającym w XXI w. przypomina bowiem opowieść o funkcjonowaniu raczej sejmików szlacheckich w degenerującej się od połowy XVII w. I Rzeczypospolitej niż aspirującego do świata zachodniego ważnego państwa europejskiego. To przeświadczenie wzmacnia jeszcze postać wszechwładnego prezydenta (niezależnie od tego, kto faktycznie ten urząd sprawował bądź sprawuje), monopolizującego Radę Najwyższą poprzez tworzenie swoich frakcji, a także grupy wpływowych oligarchów dosłownie kupujących deputowanych dla swoich potrzeb (niczym postać monarchy – choć ów dysponował z pewnością mniejszą siłą polityczną od prezydenta współczesnej Ukrainy – i magnatów w demokracji szlacheckiej).

Można w tym miejscu założyć, że prawdopodobnie przedstawiony przez Autorkę w książce obraz Rady Najwyższej Ukrainy, w której każdy, niezależnie od tego, czy na stołównce, czy na sesji komisji, chce ugrać coś dla siebie (lub swojego politycznego sponsora), jest nieco przesadzony, ponieważ pochodzi głównie od asystentów deputowanych, mających wszak swoje własne interesy. Ale z pewnością nie napawa on optymizmem. Oleksandra Iwaniuk wskazuje przy tym, że głównym czynnikiem, który wpłynął na takie, a nie inne zachowania elit politycznych, jest spuścizna radziecka. Nie odmawiając całkowicie słuszności temu stwierdzeniu, można wskazać, że w ciągu prawie trzech dekad niepodległości ukraińskie elity parlamentarne oraz pozaparlamentarne, należące do „pola politycznego” Pierre’a Bourdieu, zdołały wytworzyć swój unikalny kod zachowań, zaskakująco odporny na wszelkie wstrząsy polityczne czy rewolucje społeczne (narodowe).

Do pewnych uchybień opisywanego opracowania należy zaliczyć nie dość precyzyjne wyjaśnienie przez Autorkę wybranego czasookresu badawczego (lata 2002–2016). Co prawda w 2002 r. na Ukrainie odbyły się wybory parlamentarne mogące teoretycznie służyć jako swego

rodzaju nowe otwarcie w badaniach nad zachowaniami ukraińskich elit politycznych, jednak w praktyce ani w sensie prawno-instytucjonalnym, ani społecznym wybory te nie przyniosły znacznego przełomu w ukraińskiej polityce. Ponadto w swoich rozważaniach Autorka odwołuje się także do okresu sprzed 2002 r. – wskazując na kształtowanie się elit politycznych po 1991 r., tj. uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości – co jest również pewnym przykładem omawianej niekonsekwencji. Wreszcie, wieńczący badania rok 2016 zdaje się nie mieć większego uzasadnienia naukowego, biorąc pod uwagę fakt, że w tym roku nie odbyły się wybory parlamentarne (ani wybory prezydenckie) mogące zakończyć pewien etap wykluwania się praktyk społecznych ukraińskich elit politycznych, skupionych przede wszystkim w Radzie Najwyższej Ukrainy. Sama zaś zmiana szefa rządu z Arsenija Jaceniuka na Wołodymyra Hrojsmana, która dokonała się właśnie w 2016 r. po rozpadzie koalicji rządowej, jak się wydaje, nie powinna być uważana za pewien „punkt graniczny”. Wynika to z faktu, podnoszonego zresztą przez Autorkę niejednokrotnie w ramach opracowania, że w praktyce ukraińska polityka (a zatem i elity w niej uczestniczące) zależna jest w głównej mierze od postaci głowy państwa – a prezydent Petro Poroszenko, dysponujący silną frakcją parlamentarną (Blok Petra Poroszenki), sprawował wszak swój urząd do 2019 r. Dlatego też być może właściwsze byłoby określenie badanego okresu na lata 1991–2019, tj. od ukształtowania się ukraińskiej państwowości po rozpadzie Związku Radzieckiego do wyborów prezydenckich wiosną 2019 r., przegranych przez Petra Poroszenkę na rzecz Wołodymyra Zełenskigo, oraz przekonującego zwycięstwa frakcji nowej głowy państwa (Sługa Narodu) w wyborach do Rady Najwyższej z lipca 2019 r.

Wskazana powyżej uwaga krytyczna – w praktyce zmierzająca nie tyle do pewnej korekty prezentowanych i analizowanych w opracowaniu procesów, ile raczej do ich nieco dokładniejszego umiejscowienia w najnowszej historii Ukrainy – to jednocześnie także zaproszenie dla Autorki bądź innych naukowców do kontynuacji badania tej problematyki również w kontekście wydarzeń po 2019 r. Parlamentarzyści Sługi Narodu, ale także innych nowych partii (jak Hołos Swiatosława Wakarczuka), szli bowiem do ostatnich wyborów z hasłami odnowienia oblicza ukraińskiej polityki, tak poprzez pewne „przewietrzenie” budynku Rady Najwyższej z „zasiedziały” tam od lat „zawodowych” deputowanych, jak i zmianę wizerunku parlamentu oraz samych par-

lamentarzystów. Jak się wydaje, trwająca właśnie 9. kadencja Rady Najwyższej Ukrainy stanowić może idealny materiał badawczy do przeprowadzenia pogłębionej analizy w tej materii.

Nie ulega wątpliwości, że opracowanie Oleksandry Iwaniuk jest niezwykle cenną pozycją w dziedzinie nauk społecznych, dotyczącą problematyki analizy zachowań elit politycznych na Ukrainie (choć można na to spojrzeć szerzej, tj. przez pryzmat całej przestrzeni poradzieckiej, co widoczne jest choćby przez przywołane w książce przykłady z Federacji Rosyjskiej) – tematu wciąż nie dość dostatecznie zgłębianego w literaturze. Wyniki badań przedstawione w książce *Praktyki społeczne elit politycznych na Ukrainie w latach 2002–2016...* przekonują, że ugruntowane przez lata niepodległej Ukrainy, a wyrosłe jeszcze z czasów radzieckich, zachowania elit politycznych wciąż oparte są w znacznej mierze na sieciach powiązań nieformalnych, konkretnych relacji międzyludzkich, stanowiących w praktyce pozwywkę dla korupcji politycznej, trawiącej ukraiński system polityczny od lat. Dzieje się tak niezależnie od rewolucyjnych postaw społeczeństwa ukraińskiego, które w sposób dosłowny i symboliczny próbuje co pewien czas na kijowskim Majdanie wprowadzić swoistą korektę sposobu, w jaki funkcjonuje ich państwo. Z tego też powodu rekomendowałbym wydanie recenzowanej pozycji również w języku ukraińskim i jej dystrybucję pośród parlamentarzystów Rady Najwyższej Ukrainy, ich asystentów oraz innych pracowników. Być może takie przejście się w opracowaniu Oleksandry Iwaniuk jak w lustrze mogłoby przywieść do zmiany zachowań przynajmniej część elit politycznych zgromadzonych w parlamencie ukraińskim i doprowadzić do realnej demokratyzacji oraz europeizacji Ukrainy.